# NASZA SZKOŁA

MIESIĘCZNIK POŚWIĘCONY SPRAWOM WYCHOWANIA I NAUCZANIA
ORAZ WSPÓŁPRACY DOMU ZE SZKOŁĄ
REDAGUJE KOMITET

ROK II. TORUŃ, 10 LUTEGO 1934. NR. 2.

## Nauczyciel szkoły powszechnej wobec dzisiejszej rzeczywistości

Nie wszyscy Rodzice, posyłający dzieci swe do szkoły powszechnej, zdają sobie jasno sprawę z tego, w jak trudnych i ciężkich warunkach pracuje dziś nauczyciel szkoły powszechnej.

A przecież zgodzić się musimy z tem, iż tylko **wtedy zaistnieje pełna współpraca** domu ze szkołą, gdy **dom,** powierzający swe dzieci nauczycielstwu, **pozna dokładnie jego warunki pracy i życia.**

Warunkiem wszelkiej współpracy jest wzajemne zaufanie, a wyrasta ono dopiero po należytem, obustronnem poznaniu się. To też uważam za konieczne zapoznanie jaknajszerszych rzesz rodzicielskich w warunkami pracy i rolą nauczyciela nowej szkoły polskiej w chwili obecnej. Na pierwszy plan wysuwa się **brak odpowiedniej ilości szkół powszechnych i izb szkolnych.** Dzięki temu setki tysięcy dzieci w wieku szkolnym na terenie państwa nie pobiera wogóle nauki. Dzięki temu we wszystkich szkołach **liczba uczniów** w poszczególnych klasach **przewyższa** przewidzianą ustawą **normę 45 uczniów** przypadającą na jednego nauczyciela i dochodzi do liczby 60 a nawet i więcej.

W większości szkół **sale naukowe nie odpowiadają** najprymitywniejszym **wymogom higjeny.** Ponadto ławki, w których dzieci spędzają po kilka godzin dziennie na wyczerpującej pracy, niedostosowane najczęściej do wieku i rozwoju dzieci, stwarzają nieodpowiednie warunk pracy i dla dziecka i dla nauczyciela.

W szkołach **powiększa się stale liczba dzieci wyniszczonych fizycznie a często i moralnie** dzięki bezrobociu, nędzy, alkoholizmowi i t. p. przyczynom. Wiele dzieci niema najkonieczniejszych przyborów szkolnych, książek, zeszytów. A ponadto ileż to szkół niema najpotrzebniejszych pomocy naukowych: map, obrazów, ilustracyj i t. d.

Jak wynika z powyższej charakterystyki warunków pracy nauczyciela, to główną przyczyną tego ujemnego stanu rzeczy jest przedewszystkiem **brak odpowiednich funduszy.**

I stanu tego nie zdoła zmienić prędko **ani państwo, ani samorządy gminne,** na których spoczywa obowiązek stworzenia jaknajlepszych warunków pracy wychowawczej i naukowej, gdyż ogólna sytuacja gospodarcza jest b. krytyczna. **Nie zdoła tego** również uczynić na szerszą skalę **społeczeństwo, ale współdziałanie tych trzech czynników** oparte o wyraźny plan pracy **musi** wkońcu **zmienić** dotychczasowy **stan rzeczy.**

Trzeba jednak podkreślić, że wiele trzeba samozaparcia się w tym kierunku samego społeczeństwa, **które musi przejąć na siebie część obowiązków w tej dziedzinie** i popierać akcję Towarzystwa Popierania Budowy Szkół Powsz., które dąży do zmiany istniejącego stanu rzeczy.

Przyjrzyjmy się zkolei z ogólnopaństwowego punktu widzenia pracy nauczycielskiej w chwili obecnej.

Wychowanie państwowo - twórczych pokoleń przypada dziś na najbardziej ważny, trudny i odpowiedzialny okres bytu państwowego.

Bo oto w ciągu bieżących lat **budujemy właściwie dopiero zręby pod gmach potężnej Rzeczypospolitej.**

Na barkach całego Narodu, a tembardziej **na** barkach nauczyciela szkoły powsz. **spoczywa niezmierna odpowiedzialność,** tak wobec siebie, jak i wobec przyszłych pokoleń, za wynik podjętej pracy dla Państwa.

**Następcy nasi będą mieli pełne prawo sądzić nas** czy **należycie budowaliśmy krwią zdobyte państwo,** czy potrafiliśmy staną na wysokości zadania.

To też, jeśli się zważy, że praca ta wykonywaną jest w nadzwyczaj trudnych warunkach gospodarczych, w stałej trosce o bezpieczeństwo granic państwa, przyznać trzeba, że **dokonywujemy wielkiego dzieła.**

I w dziele tem najbardziej odpowiedzialny posterunek oddano **nauczycielowi polskiemu.**

W pracy swej w szkole, mając bardzo trudne warunki tejże, przychodzi mu dzisiaj brać udział w gruntownej reformie, jakiej ulega szkolnictwo polskie. Musi dziś — realizować nowe programy — musi nagiąć się do ich wymagań i wskazań. Musi wobec dzisiejszej rzeczywistości dostosować się do ducha nowej szkoły polskiej — musi wiele pracować w kierunku dokształcania się, i przygotowania do realizacji nowych założeń nowej szkoły.

Wysiłek ten jednakże nie odnosi się tylko do odcinka pracy szkolnej.

Na barkach nauczyciela spoczywa dziś — **wielki i odpowiedzialny obowiązek na terenie pracy społecznej.**

Jeśli przyjrzymy się dziesiątkom tysięcy nauczycieli szkół powsz. rozsianych po ziemiach Rzeczypospolitej, to z dumą podkreślić należy fakt, że stają oni poza pracą zawodową na każdym prawie odcinku pracy społeczno - oświatowej i kulturalnej.

**Niema dziś żadnej organizacji, żadnej instytucji, nietylko oświatowej, czy kulturalnej ale nawet i przysposobienia wojskowego, w których gros pracy nie spoczywałoby na barkach nauczyciela.**

Przez najróżnorodniejsze formy tej pracy społecznej kontynuuje on pracę wychowawczą, zapoczątkowaną **w szkole i stara się przetworzyć psychikę starszego spo-**

łeczeństwa, które nie zawsze bierze czynny udział w pracy ogólnej dla dobra Państwa i ogółu obywateli.

Na jakież w tej pracy napotyka nauczyciel trudności, ileż musi pokonać uprzedzeń, ileż wykazać hartu i niezłomnej woli, by wykonać przyjętą na się dobrowolnie pracę?

Jeśli zważy się przytem, że żyje on w nader ciężkich warunkach materjalnych, że trudno mu jest częstokroć wyżywić i ubrać odpowiednio rodzinę i siebie, że często nie starczy mu na rzeczy pierwszej potrzeby, to to jego zaparcie się siebie, ta jego jakowaś „ideowa upartość" musi napełniać szacunkiem.

W iluż to wypadkach, ze swojej skromnej — bo sto kilkadziesiąt złotych wynoszącej pensji, potrzymuje on pod względem materjalnym szereg organizacyj i instytucyj? —

Potrafi nie zjeść dobrze, odmówić sobie wielu rzeczy, aby tylko ta praca jego czyto w szkole, czy poza szkołą umiłowana przez niego i dla dobra państwa wykonywana — nie ucierpiała i nie załamała się.

Trudem pracy zawodowej wyczerpany i zmęczony, w ciężkich warunkach materjalnych znajdując się, obejmuje placówki pracy społecznej często niewdzięcznej i trudnej, by tylko przyczynić się swą cegiełką do budowy gmachu mocarstwowej Polski.

Z pracy swej nie robi ofiary na rzecz ogółu, lecz stawia sprawę jasno i prosto:

**„To jest mój obywatelski obowiązek:;.**

— — — — — — — — — — —

Takim jest nauczyciel szkoły powszechnej wobec dzisiejszej rzeczywistości!

— — — — — — — — — — —

I nikt i nic go nie zmieni....

TADEUSZ SZLĄZAK.

# Organizacja Nowego Gimnazjum

Z dniem 31 października 1933 r. weszła w życie ustawa Ministerstwa WR. i OP. o organizacji gimnazjum. W myśl statutu

**Zadanie gimnazjum**

polega na wychowaniu i wykształceniu młodzieży, zdolnej do pełnienia w społeczeństwie funkcyj, wymagających ogólnego wykształcenia średniego, oraz przygotowania jej do dalszych studjów w liceum. Do wyżej wymienionych celów dąży gimnazjum przez nauczanie i pracę wychowawczą.

**Główne zasady organizacyjne:**

Gimnazjum jako typ szkoły stanowi zamkniętą w sobie całość. Pod względem programu jest jednolite i obejmuje naukę języka łacińskiego. Przewidziane są gimnazja męskie i żeńskie, koedukacyjne tylko w pewnych warunkach. Liczba uczniów w jednej klasie nie powinna przekraczać 45.

**Nauka**

w gimnazjum trwa 4 lata. Rok szkolny składa się z 205 dni oraz z dni wolnych od nauki: świąt religijnych i państwowych, niedziel i feryj szkolnych. W ciągu tygodnia jest 30 do 32 godzin lekcyj obowiązkowych. Lekcje trwają 45 minut, w przypadkach, przewidzianych przez program, mogą trwać 90 minut. Przerwy między lekcjami muszą być conajmniej 10-minutowe, jedna dłuższa.

**Dyrektor, nauczyciele, lekarz i psycholog szkolny tworzą Radę pedagogiczną**

gimnazjum, która jest organem stałym wewnętrznego życia szkolnego. Obowiązkiem Rady pedagogicznej jest opracowywanie planu pracy wychowawczej i dydaktycznej i wydawanie opinji o poszczególnych uczniach, klasach i o całym zakładzie pod względem wychowawczym i naukowym.

**PROGRAM**

gimnazjum opiera się na podbudowie, jaką stanowi szkoła powszechna (II szczebel). I tu ośrodkiem pracy jest poznawanie kultury Polski we wszelkich jej przejawach oraz w związku z tem zapoznawanie się z kulturą ogólnoludzką.

**PRZEDMIOTY OBOWIĄZKOWE**

w gimnazjum, to: religja, język polski, język łaciński, jeden język obcy nowożytny, historja, geografja, przyroda, fizyka i chemja, matematyka, zajęcia praktyczne, ćwiczenia cielesne.

**PRZEDMIOTY NADOBOWIĄZKOWE:**

drugi język obcy nowożytny (przedewszystkiem muszą być brane pod uwagę języki państw ościennych), rysunek i śpiew. Uczeń może się uczyć najwyżej dwu przedmiotów nadobowiązkowych, które tem samem stają się dlań obowiązkowemi.

Nauczanie w gimnazjum opiera się przedewszystkiem na

## Z cyklu: Współpraca Domu ze Szkołą

# Czem grzeszy dom rodzicielski w wychowaniu dzieci?

W trosce o reformę wychowania domowego szkoła musi wziąć na siebie rolę doradcy rodziców w kwestjach wychowania dziecka.

Otóż należy brać pod uwagę w pierwszym rzędzie **etyczne wychowanie dziecka.** Wprawdzie w szkole dziecko słyszy stale co należy czynić, a czego unikać, jednakże szkoła nie może kontrolować, czy dziecko poznane teorje wprowadza w czyn. Kontrola taka jest nawet niemożliwą, gdyż dziecko przez 19 godzin na dobę pozostaje pod wpływem czynników pozaszkolnych. Z konieczności więc i z obowiązku troska o to pozaszkolne życie dziecka spada na dom rodzicielski. I tak w dziedzinie wychowania etycznego dom często błądzi. Bo oto np. dziecko przynosi ze sklepu 1 zł reszty zamiast 50 groszy, gdyż kupiec się pomylił, a matka pochwala spryt i „szczęśliwą rękę" dziecka.

Takie „powodzenie materjalne" może stać się czasem impulsem do większych oszustw.

Często, jadąc koleją, jesteśmy świadkami wprowadzania w błąd funkcjonarjuszy. Obrazek Na zapytanie konduktora: Ile dziecko ma lat rodzice odpowiadają: „trzy", gdyż wiek ten uprawnia dziecko do bezpłatnego przejazdu. Coprawda często na tem źle wychodzą, gdyż malec, z natury prawdomówny, wybucha: „Ależ tatusiu! ja już skończyłem 5!". Konsternacja, kara pieniężna, doraźne skarcenie dziecka. Ale nauka nie idzie w las. Zczasem dziecko nauczy się iść wzorem rodziców i będzie omijać prawo, gdzie się tylko da.

A fałszywe zaświadczenia o nieobecności ucznia w szkole „z powodu bólu głowy i zębów", w rzeczywistości naskutek lenistwa i niedbalstwa dziecka.

Następnie należy uwzględnić zagadnienie form dobrego wychowania. Nie może ono ograniczać się do wykonywanych przed przedstawicielami szkoły ukłonów i pozdrowień z musu, ale winno polegać na pełnym szacunku dla wszystkich starszych osób. Młodzież musi wiedzieć, jak ma się zachować w kościele, teatrze, kinie, pociągu (uczniowie dojeżdżający!), przy stole i na ulicy. Wszystkich możliwości, w których ujawniają się rażące braki z zakresu „sztuki" zachowania się,

pracy w szkole. Praca domowa ucznia ma na celu ugruntowanie wiadomości, w szkole nabytych, nie powinna przekraczać 2 do 2 i pół godziny dziennie.

### NAUCZANIE

jest dostosowane do wieku i rozwoju uczniów i dąży do osiągnięcia przepisanych przez program wyników, pełnego rozwoju uzdolnień uczniów i powinno zaprawiać uczniów do samodzielnej, systematycznej pracy oraz do stosowania nabytych wiadomości w życiu praktycznem.

### PRACA WYCHOWAWCZA

dąży do ukształtowania obywateli, świadomych swych obowiązków, ludzi twórczych, najlepiej pod każdym względem przygotowanych do życia. Szkoła realizuje te założenia wychowawcze przez bezpośredni wpływ na uczniów, nauczanie, organizowanie życia zbiorowego uczniów i racjonalną współpracę z domem rodzicielskim. Do działalności wychowawczej należy też wyzyskiwanie dodatnich wpływów środowiska pozaszkolnego, a przeciwdziałanie wpływom ujemnym.

Szkoła musi uwzględniać cechy i potrzeby indywidualne uczniów, zwłaszcza trudniejszych do prowadzenia.

Wszelkie organizacje szkolne, klasowe i międzyklasowe pozostają pod opieką nauczycieli i dyrekcji.

### WSPÓŁPRACA SZKOŁY I DOMU

w akcji wychowawczej polega na zapoznawaniu rodziców z pracą i dążeniami szkoły, wzajemnem informowaniu się o pracy i warunkach życia ucznia oraz na czynnej współpracy rodziców ze szkołą.

Szczególną opieką winna szkoła otaczać uczniów, nie mieszkających w domu (stancje, bursy, internaty), uczniów dojeżdżających i pozostających w trudnych warunkach domowych.

P. F.

# Zajęcia praktyczne dziewcząt w nowym programie szkolnym

Nowy program, którego wytyczną jest przygotowanie dziecko do życia i w zakresie zajęć praktycznych wprowadza zupełny przewrót w porównaniu z tem, co było dotychczas. Nadto, licząc się z tem, że przeważną rolę wychowawczą warunki dzisiejsze życia przerzuciły na szkołę, wprowadza w ramach programu zajęć praktycznych wdrożenie dziecka w szeregi czynności, o których dotąd w szkole się nie mówiło, uważając je za właściwe w domu, a conajmniej w przedszkolu.

Na pierwszym szczeblu nauczania nie zaznaczają się tak wybitnie różnice między programem dla chłopców i dziewcząt.

Program 1 roku nauczania przewiduje:

A. **Zajęcia z zakresu kultury życia codziennego:** mycie rąk, nóg, czyszczenie zębów, czesanie się, czyszczenie obuwia z błota, zbieranie papierów do kosza, ścieranie kurzu.

Przy tych zajęciach dzieci uczą się korzystać z wycieraczki do nóg, kosza do papierów, spluwaczki, umywalni, mydła, ręcznika, gęstego grzebienia, ustępów i urządzeń higienicznych. Brane jest pod uwagę przyzwyczajenie dzieci do oddychania przez nos, czyszczenia paznokci, zasłaniania ust chustką przy kaszlu i kichaniu, odzwyczajanie dzieci od wkładania palców do ust. Ważnym momentem jest wyrabianie w dziecku zaradności i orjentacji na ulicy, np. przy wyborze drogi dłuższej lub krótszej, chronienia się przed deszczem itp.

B. Wstępne zajęcia rękodzielnicze i wykonywanie łatwych zabawek. Jako materjał znajdują tu zastosowanie: kasztany, żołędzie, jarzębina, fasola, szyszki, korki, patyczki, pudełka, wydmuszki. Plastelina, glina, wosk, bibułki i papiery. Skrawki tkanin, koraliki, włóczka, nici kolorowe, drucik, opłatek.

Dzieci wyrabiają koszyczki, łódeczki, ptaszki, łańcuchy, korale, laleczki i zwierzątka, ozdoby na choinkę.

Przewidziane w programie posługiwanie się przy pracy materjałami barwnemi stwarza pole do wyrobienia zmysłu estetycznego i dobrego smaku. Również dodatnio pod tym względem działać będzie układanie wiązanek z kwiatów i dekorowanie niemi klasy i domu.

W 2-gim roku nauczania program nie ulega zmianie, rozszerza się jednak przez wprowadzenie pewnych nowych umiejętności. Z zakresu **kultury życia codziennego** przybywa w 2-im roku nauczania mycie kubka do śniadania, przestrzeganie porządku w ławce szkolnej i torbie na książki, utrzymywanie w porządku tablicy szkolnej i umywalni, posypywanie żwirem lub piaskiem ścieżek na podwórzu i w ogrodzie. Zachowanie się na drodze, ulicy, w ogrodzie, parku. Nadto w mieście przewidziane jest wyrabianie sprawności w przechodzeniu przez jezdnię (zasady ruchu ulicznego), wsiadanie i wysiadanie z tramwaju i autobusu.

**Do zajęć rękodzielczych** zalicza się na tym stopniu, oprócz wyżej wymienionych dla 1 kl. robienie paczek, wiązanie ich.

C. Wreszcie przewiduje program **karmienie ptaków w porze zimowej.**

Na 2-gim szczeblu nauczania (5 i 6 oddział) widzimy w programie **roboty z różnych materjałów** (dla dziewcząt i chłopców): należą tu najprostsze pomoce naukowe, wykonane w korelacji z przedmiotami nauczania wiatromierz, czynny model pompy ssącej, czynny model kuchenki z cegły, modele bryt, latawce, łuki, modele namiotów harcerskich z urządzeniem wewnętrznem, pomoce do przedstawień szkolne, łatwe roboty introligatorskie.

W szkołach, posiadających ogród, prace jesienią i wiosną w ogrodzie — w szkółkach bez ogrodu uprawa roślin w skrzynkach i doniczkach. Nadto dla **dziewcząt** w programie **szycie i roboty dziane.** Szycie i naprawa bielizny, wykonanie czapek i szalików szydełkiem.

Wreszcie zaleca program urządzenie kilku wycieczek, związanych ściśle z robotami uczniów, do warsztatów koszykarskich, wytwórni mat, słomianek, szwalni.

**Zajęcia praktyczne w gimnazjum** są kontynuacją tego, co młodzież zdobyła na II. szczeblu nauki w szkole powszechnej.

A. **Szycie ręczne** z materjałów nowych lub starych z przykrawaniem według gotowej formy. Cerowanie pończoch i rękawiczek, łatwe ściegi ozdobne. **Obowiązkowo musi każda**

---

niesposób tu wymieniać, a i tu do wychowania dziecka powołana jest przedewszystkiem rodzina.

### A HIGJENA ŻYCIA CODZIENNEGO?

Dzieci należą do kół Czerw. Krzyża, kupują znaczki na walkę z gruźlicą, a chodzą do szkoły z brudnemi rękami, dłubią w nosie, ogryzają paznokcie, nie zmieniają bielizny (wyziewy amonjakalne!), nie używają chustek do nosa, śniadania przynoszą owinięte w gazetę, nie wahają się zjeść cukierka, podniesionego z brudnej podłogi.

### A WYCHOWANIE ESTETYCZNE?

Cóż z tego, że klasy w szkołach są czyste i zawieszone obrazami, gdy dziecko przychodzi do szkoły niemyte, nieczesane i w podartej odzieży. Nie pomoże akcja Opiek Rodzicielskich, obdarowywanie dzieci itd., jeśli nie wyrobi w nich dom zamiłowania do porządku i czystości osobistej.

Rzuciłem tu kilka zasadniczych myśli pod adresem wychowania domowego młodzieży, które musi ulec zasadniczej reformie.

JAN BODRYCKI.

(Dalszy ciąg nastąpi).

uczennica wykonać **kostjum i pantofle do gimnastyki**, fartuszek szkolny z rękawami oraz letnią sukienkę.

Dalej wyrób prostych przedmiotów użytku domowego: półeczki, skrzynki, pudełka, wieszaki.

**Poza tem w programie dla dziewcząt i chłopców:** wykonywanie pomocy naukowych i naprawa ich.

Szczególnie zwraca się uwagę na wyzyskanie t. zw. **„nieużytków"**.

To uwzględnienie zajęć praktycznych w gimnazjum wogóle, a w szczególności w odniesieniu do dziewcząt, jest dużem posunięciem naprzód i uzupełnieniem luki, na którą słusznie utyskiwało społeczeństwo dawniejsze. Dziś zwłaszcza, gdy w związku z nadprodukcją inteligencji pracującej umysłowo musi ulec zmianie ugrupowanie zawodów w społeczeństwie, gdy zachodzi konieczność stwarzania nowych działów wytwórczości, gdyż istniejące już są przepełnione pracownikami, w czasach, kiedy mężczyzna ruguje kobietę z wielu stanowisk, a równocześnie warunki materjalne zmuszają kobietę do pracy zarobkowej, koniecznem jest zwrócenie większej uwagi na dziedziny pracy takie, w których kobiecie nie grozi męska konkurencja.

Przejście kobiety z biura do wytwórczości gospodarczej to zasadnicza droga, jaka dziś poczyna się zarysowywać, gdy rozważymy konjunktury pracy zawodowej kobiet. A nowy program szkolny uwzględnia tę ewentualność w dużej mierze i stwarza wiele możliwości przygotowania się do pracy na tych nowych placówkach. Praktyczne podejście do zagadnień pracy, to jeden z zasadniczych warunków powodzenia w niej. A po tej właśnie linji, jak widać z toku omówienia zajęć praktycznych w szkole powszechnej, poszli twórcy nowego programu szkoły ogólnokształcącej dla dziewcząt.

Dr. S. PFANHAUSEROWA.

# Zagadnienie pracy oświatowej w miastach

W poprzednim artykule poruszałem ogólne cele i zadania pracy oświaty pozaszkolnej w chwili obecnej, oraz jej formy z jakiemi się spotykamy.

Dzisiaj mam zamiar omówić zagadnienie oświaty pozaszkolnej w środowiskach miejskich.

O ile na wsi, mimo małej ilości pracowników oświatowych jest stosunkowo łatwo nadać pracy pewne formy organizacyjne i uchwycić planowo całą akcję w jednych rękach, względnie w rękach jakiegoś małego zespołu, o tyle w miastach sprawa ta jest trudniejsza. Trudność ta wzmaga się, im miasto jest liczniejsze.

Mówiąc o akcji oświatowej w mieście, widzimy, że prowadzą ją różne organizacje, instytucje i osoby, również i samorządy. Jej formy i kierunki ideowe zależą również od tego, kto oświatę prowadzi. Niektóre organizacje prowadzą przeważnie pracę oświatową, ograniczając się do wykładów z okazji zebrań miesięcznych, inne zaś prowadzą własne świetlice lub ogniska. Różnego rodzaju zaś kursy ogólnokształcące prowadzą samorządy, a najczęściej władze szkolne.

W wielu miastach działają również Uniwersytety Powszechne.

Chodzi o to, aby wszystkie poczynania i wysiłki na tem polu skoordynować.

Może to nastąpić wówczas, jeżeli w miastach utworzy się Miejskie Komisje Oświatowe, składające się z przedstawicieli szkolnictwa, samorządu, oraz wszystkich tych organizacyj, które pracą społeczno-oświatową się zajmują.

Zadaniem takiej Komisji byłoby inicjowanie i koordynowanie pracy, oraz staranie się pomoc materjalną na ten cel.

Obok tej komisji powinna istnieć druga, mianowicie Koło Pracowników Społeczno - Oświatowych, składające się z nauczycielstwa dobrowolnie zgłaszającego się do pracy, oraz wszystkich tych osób z innych zawodów, które do pracy kulturalno-oświatowej i społecznej mają pociąg i uzdolnienie.

Koło takie dzieliłoby się na sekcje, w zależności od uzdolnień i zamiłowań poszczególnych pracowników. Z Koła, jakoby z rezerwoaru czerpałoby się pracowników specjalistów do różnych form pracy.

Pracownicy należący do danej sekcji mieliby możność planowania pracy i dalszego dokształcania się w swej specjalności przez urządzanie swych konferencyj.

Organizacja taka miałaby jeszcze i tę dobrą stronę, że możnaby pracę równomiernie rozdzielić, nie przeciążając pracowników jak się to dotąd spotyka.

Samorządom i organizacjom przypadłaby w udziale rola pionierska, to jest organizowanie zespołów, oraz pomoc finansowa w akcji. Władze szkolne zaś objęłyby kierownictwo i nadzór nad całością pracy.

Jaka czeka nas przedewszystkiem praca na polu o. p. w miastach?

Wydaje mi się, że uruchomienie popularnych wykładów na tematy aktualne przez Uniwersytet Powszechny byłoby pożądane dla tych, którzy na systematyczną naukę czasu nie mają, albo jej nie potrzebują. Natomiast uruchomienie wielkiej ilości kursów różnego typu, dla tych wszystkich, którzy nie mają możności w zakładach naukowych dalej się kształcić, jest piekącą koniecznością.

Dwie te formy pracy, nie wymagające wielkiego nakładu finansowego, możliwe są zawsze do zrealizowania.

Pozatem wyłania się sprawa świetlic i ognisk oświatowych. Jeśli świetlice i kursy są dla kogoś potrzebne, to przedewszystkiem dla tych wszystkich, którzy do żadnych organizacyj nie należą i żadnej opieki kulturalnej nie posiadają.

Setki naszej młodzieży przeważnie bezrobotnej błąka się po ulicach. Organizacje biorą tylko element wyselekcjonowany, pozostałą zaś resztą niema się kto zająć.

Kwestja ta, mojem zdaniem, jest piekąca i bardzo ważna, bo to to przecież obywatele Państwa i przyszli obrońcy Ojczyzny. W tym właśnie kierunku w miastach należałoby najwięcej robić.

Cała zaś akcja rozbije się przeważnie z powodu braku nie ochotnych pracowników, ale z braku warunków do pracy, któremi jak zawsze są pomoce materjalne.

ANTONI MYJAK.



**„NASZA SZKOŁA" wychodzi raz w miesiącu jako bezpłatny dodatek wszystkich wydawnictw „Dnia Pomorskiego".**
Wszelkie pisma do Redakcji „NASZEJ SZKOŁY" należy przesyłać do Redakcji „Dnia Pomorskiego".